

opusdei.org

„Musimy być radośni bez względu na to, co się stanie”

Ks. prał. Fernando Ocáriz
spotkał się z kilkoma grupami z
Logroño, Huesca, Teruel i
Saragossy.

31-03-2019

Piątek 29.03; Sobota 30.03;
Niedziela 31.03

Niedziela 31 marca: „Musimy być szczęśliwi bez względu na to, co się stanie”

Fernando Ocáriz spotkał się w niedzielę z kilkoma grupami przybyłymi z Logroño, Hueski, Teruel i Saragossy. Mówił im o potrzebie życia szczęśliwego i odzyskania zdolności do kochania i czynienia dobra. Prałat pozdrowił także dyrektorów szkół Montearagón i Sansueña, przedstawicieli szkół rolniczych i stowarzyszeń ojców i matek; rozmawiał także z wieloma rodzinami. Miejscem spotkań w niedzielę był pawilon szkolny Montearagón.

Po zakończeniu z jednego ze spotkań grupa z Teruel ofiarowała prałatowi Opus Dei szynkę, a Felix, chłopiec z zespołem Downa, wręczył mu w imieniu swojej rodziny ciasto "trenza de Almudévar", typowy przysmak z prowincji Huesca. W głównej sali,

obok oratorium, Don Fernando mógł obejrzeć wystawę o Guadalupe Ortiz de Landázuri.

W trakcie spotkań Prałat mówił o radości, jaką była dla niego możliwość odprawienia dzień wcześniej Mszy św. w seminarium San Carlos, gdzie założyciel Opus Dei mieszkał przez cztery i pół roku i w którym został wyświęcony na kapłana. Ks. Fernando przypominał też o używanych wówczas przez św. Josemarię aktach strzelistych: *Domina ut sit !, Domine ut videam!*. „Musimy mieć, mimo naszych ograniczeń, pragnienie, aby być tak samo dyspozycyjni jak św. Josemaría”.

W niedzielne popołudnie ks. prałat Fernando spotkał się między innymi z wiernymi z prałatury i kapłanami Stowarzyszenia Kapłańskiego Świętego Krzyża, a także z kilkoma proboszczami.

W trakcie Mszy św. ks. prałat skorzystał z okazji, iż tego dnia przypadała niedziela *Laetare* (Raduj się), aby przypomnieć o naszej potrzebie życia radością. „Całe nasze życie musi być nasycone radością, także w czasie pokuty, kiedy cierpimy, ponosimy wiele wyrzeczeń. Św. Josemaría przypominał, że nie wolno nam sądzić, iż z radością możemy wykonywać tylko te prace, które lubimy. „Możemy i musimy wszystko czynić z radością” – powiedział. - „Nigdy nie możemy zniechęcać się trudnościami; ani tymi, które napotykamy w sobie, ani tymi w środowisku pracy lub gdziekolwiek indziej. Mamy Pana blisko nas. Musimy zawsze mieć w sobie radość, być szczęśliwi bez względu na to, co się stanie. Nasza radość nie opiera się na byciu supermanem czy superwoman. Nie budujemy jej na świadomości, że robimy rzeczy dobrze, ale na tym, że

Bóg kocha nas do szaleństwa. I to jest źródło naszej prawdziwej radości”.

Sobota 30 marca, Seminarium San Carlos

W sobotę ks. prałat Ocáriz koncelebrował Eucharystię w jednym z najważniejszych skarbów aragońskiego baroku, kościele przy seminarium San Carlos, gdzie św. Josemaría został wyświęcony na kapłana w dniu 28 marca 1925 roku. Wśród koncelebransów byli ks. Carlos Palomero, dyrektor Domu Kapłańskiego San Carlos oraz rektor kościoła, ks. Carlos Tartaj, a także ks. Ramón Herrando, wikariusz regionalny Opus Dei. W homilii ks. prałat ukazał wiernym przykład życia św. Josemaríi, pełnego wytrwałej modlitwy, zachęcając innych do naśladowania świętego. Hymn do Najświętszej Maryi Panny z Pilar, śpiewany przez Capilla de Música Nuestra Señora del Pilar, pod

dyрекcją José Maríi Verdejo,
zakończył tę bardzo wzruszającą
ceremonię.

W godzinach popołudniowych ks.
prałat spotkał się z kilkoma grupami
młodych ludzi z Saragossy, Hueski,
Teruelu i Logroño, których poprosił o
modlitwę za Papieża Franciszka,
który udał się w podróż apostolską
do Maroka. Zachęcał także tych,
którzy korzystają z formacji
chrześcijańskiej w Opus Dei, aby
utożsamiali się z Jezusem
Chrystusem, by byli radośni i
konsekwentni w wierze, choćby
musieli iść pod prąd.

„Pan chce, abyśmy byli szczęśliwi.
Każdy z nas jest osobą, która jest
ważna dla Niego. Wobec każdego z
nas ma On swój plan; swoje
pragnienia. Chce, żebyśmy byli
szczęśliwi” – mówił ks. prałat. A
sekretem tego szczęścia, jak
wskazywał ks. Fernando, jest służba.

„Służenie sprawia, że ludzie są szczęśliwi. A egoizm nie daje szczęścia. Św. Josemaría mówi w jednej ze swoich homilii, że smutek jest konsekwencją egoizmu; służenie zaś, dawanie innym, daje wielką radość - podkreślił.

Ks. prałat Fernando Ocáriz spotkał się w niedzielę z kilkoma grupami przybyłymi z Logroño, Hueski, Teruelu i Saragossy. Mówił im o potrzebie życia zawsze szczęśliwego i odzyskania zdolności do kochania i czynienia dobra. Prałat pozdrowił także dyrektorów szkół Montearagón i Sansueña, przedstawicieli szkół rolniczych i stowarzyszeń ojców i matek; rozmawiał także z wieloma rodzinami. Miejscem spotkań w niedzielę był pawilon szkolny Montearagón.

Po zakończeniu z jednego ze spotkań grupa z Teruel ofiarowała prałatowi Opus Dei szynkę, a Felix, chłopiec z

zespołem Downa, wręczył mu w imieniu swojej rodziny ciasto o nazwie "trensa de Almudévara", typowy przysmak z prowincji Huesca. W głównej sali, obok oratorium, ks. Fernando mógł obejrzeć nową wystawę o Guadalupe Ortiz de Landázuri.

W trakcie spotkań ks. prałat mówił o radości, jaką była dla niego możliwość celebrowania dzień wcześniej Mszy w seminarium San Carlos, gdzie założyciel Opus Dei mieszkał przez cztery i pół roku i gdzie został wyświęcony na kapłana. Ks. prałat Fernando przypomniał o używanych wówczas przez św. Josemaríę aktach strzelistych: *Domina ut sit !, Domine ut videam !* „Musimy mieć, mimo naszych ograniczeń, pragnienie, aby mieć taką samą dyspozycyjność jak św. Josemaría”.

W niedzielne popołudnie ks.prałat Fernando spotkał się między innymi z wiernymi z prałatury i kapłanami Stowarzyszenia Kapłańskiego Świętego Krzyża, a także z kilkoma proboszczami.

W trakcie Mszy odprawianej w niedzielę, ks. prałat, z tej racji, że była to niedziele zwana *Laetare* (*Raduj się*), aby przypomnieć o naszej potrzebie życia radością. „Całe nasze życie musi być nasycone radością, także w czasie pokuty, kiedy cierpimy, gdy jest nam ciężko. Św. Josemaría przypominał, że nie można sądzić, że z radością możemy wykonywać tylko te prace, które lubimy. Możemy i musimy wszystko czynić z radością” – powiedział. - „Nigdy nie powinniśmy zniechęcać się trudnościami; ani tymi, które napotykamy w sobie, ani tymi w środowisku pracy lub gdziekolwiek indziej. Mamy Pana blisko nas. Musimy zawsze mieć w sobie radość,

być szczęśliwi bez względu na to, co się stanie. Nasza radość nie opiera się na byciu supermanem czy superwoman. Nie budujemy jej na świadomości, że robimy rzeczy dobrze, ale na tym, że Bóg kocha nas do szaleństwa. I to jest źródło naszej prawdziwej radości”.

Piątek 29 marca, Modlitwa w El Pilar

Prałat Opus Dei rozpoczął w piątek, 29 marca, wizytę duszpasterską w Saragossie, mieście, w którym uformowało się powołanie kapłańskie św. Josemaríi i w którym znajdują się miejsca bardzo ważne w jego życiu.

Tam mógł spotkać się z wiernymi i współpracownikami Dzieła, z młodzieżą i rodzinami, którzy towarzyszyli mu w wizycie śladami założyciela Opus Dei w stolicy Aragonii. Po przybyciu i modlitwie do patronki miasta Madonny El Pilar,

Prałat udał się do Pałacu Arcybiskupiego, aby powitać arcybiskupa miasta, ks. bpa Vicente Jiménez.

Fernando Ocáriz przyjechał po południu pociągiem z Madrytu. Gdy tylko przybył do Saragossy, natychmiast udał się na modlitwę przed obrazem patronki Saragossy w Świętej Kaplicy, podobnie jak wcześniej czynił to św. Josemaría, a także błogosławiony Alvaro del Portillo i późniejszy prałat Javier Echevarría.

Następnie ks. prałat Fernando wpisał w księdze gości El Pilar kilka słów tłumaczących motywy jego pobytu w Saragossie. Napisał: „Z wielką wdzięcznością Najświętsza Dziewico El Pilar modliłem się do Ciebie za Kościół Święty, za Papieża i za całe Opus Dei, także za wstawiennictwem św. Josemaríi. Pamiętając lata, w których św. Josemaría mieszkał w

tym mieście i żarliwie się modlił, proszę również Dziewicę za całe miasto Saragossę”.

To w Świętej Kaplicy św. Josemaría odprawił swoją pierwszą uroczystą Mszę św. 30 marca 1925 r. W jej pobliżu znajdują miejsca się bardzo ważne dla historii życia założyciela Opus Dei: Uniwersytet Papieski, na Plaza de La Seo, Seminarium San Francisco de Paula i Seminarium Duchowne San Carlos, gdzie mieszkał św. Josemaría, a także Biblioteka San Carlos, gdzie mógł on uzyskać bardzo solidną formację, czy wreszcie ulice Urrea i Rufas, gdzie mieszkał z rodziną, kiedy w 1920 roku przeprowadził się tu z Logroño.